

KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.

Dnia 7 (19) Września. — Rok 1852.

№ 248.

Jutro, Śgo Eustachiusza M.

Jutro Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA, Syna J. C. W. CESARZEWICZA W. X. NASTĘPCY TRONU.

W d. 25 Sierp: (6 Wrześ:) J. C. W. Xiążę MAXYMILJAN *Leuchtenbergski*, przybył z Gub: *Tambowskiej* do *Moskwy*.

Pojutrze w Kościele Śgo DUCHA po-*Paulińskim*, o godz: 9ej z rana, odbędzie się solenne Nabożeństwo za czcigodnych Dobroczynców, którzy się przyłożyli, czy ofiarą, czy pracą, czy też radą, do odnowienia Ołtarzy tej Świątyni, a mianowicie N. MARJI PANNY *Częstocho-wskiej*.— W d. zaś 22 b. m., odprawiać się będzie za-łobne Nabożeństwo za dusze zmarłych Dobroczynców, mianowicie w czasie obecnej epidemji.— Obraz Ś. FRANCISZKA *Xawerego* odnowiony został staraniem znanego powszechnie Artysty P. *Xawerego Kaniewskiego*, Profesora Szkoły Sztuk Pięknych. O zaletach roboty czyż potrzeba co nadmienić, albo ją pochwalić? Czyż potrzeba wystawiać Nauczyciela, którego uczniowie już się tyle odznaczają? Serdecznie raczej wynurzając podziękowanie szanownemu Artystcie, wyblagać dla niego błogosławieństwo BOZKIEJ, za wstawieniem się Śgo FRANCISZKA *Xawerego* Patrona Jego, obowiązkiem będzie na zawsze Bractwa *Niemiecko-Katolickiego*. Po skończeniu restauracji Ołtarza Śgo FRANCISZKA *Xawerego*, świeca gruba przy nim zwykle paląca się, na nowo została na lichtarzu umieszczona, aby służyła swemu przeznaczeniu. Częstoć pytało się X. Rektora Kościoła, coby ta świeca znaczyła, która corocznie w dzień Ś. FRANCISZKA *Xawerego* bywa z taką uroczystością poświęcana, na publicznej processji obnoszona, a następnie w każdą Niedzielę i Święto podczas Summy i Kazania *niemieckiego* zapalana. Otóż dla wyjaśnienia celu tej świecy nadmieniamy w krótkości: że ona jest pobożnym darem mieszkańców miasta *Warszawy*, w czasie epidemji XVIIgo wieku Panu BOGU przez Śgo FRANCISZKA *Xawerego* poświęconym, kiedy po publicznej processji suplikacyjnej z Kościoła Śgo BENONA odprawionej po mieście, taż epidemja ustała. Tak świadczy napis w języku *niemieckim* na piedestalu tej świecy obok wizerunku tego Śgo PATRONA umieszczony. Od tego czasu corocznie w dzień Odpustu Śgo FRANCISZKA *Xawerego* poświęca się nowa świeca, którą teraz sprawiać zwykło Bractwo *Niemiecko-Katolickie*, aby była znakiem wdzięczności m. *Warszawy* do najpóźniejszej potomności. Oprócz tej świecy, Obywatele m. *Warszawy* ofiarowali jeszcze Ś. FRANCISZKOWI *Xaweremu*, *wotum* srebrne z mocznej blachy, czyli tablicę czworograniastą z Wizerunkiem WSZECHMOCNEGO u góry w obłokach, a na ziemi kłęczącym Śwym FRANCISZKIEM, z którego ust wychodzą wyrazy błagalne: *Satis est Domine-jam satis est!* czyli: *Już dosyć Panie (kary), już*

dosyć! *Votum* to umieszczone z innymi u góry Ołtarza Śgo FRANCISZKA *Xawerego*. Wielowładnej przyczynie u Pana BOGA, w codziennych suplikacjach wzywanej, tego Śgo, słusznie przypisuje Bractwo *Niemiecko-Katolickie*, że w czasie tegorocznej epidemji nie utraciło żadnego ze swych Członków! Odnowienie obrazów Śgo PAWŁA Igo Pustelnika i Śgo ERAZMA w Ołtarzu Śgo FRANCISZKA umieszczonych, jak niemniej obrazów *Niepokalanie Poczętej* N. MARJI PANNY, oraz Stej ANNY w Ołtarzu MATKI BOZKIEJ *Częstocho-wskiej*, uskutečnił WJP. *Kolasiński* malarz. Do tego posiada Kościół Śgo DUCHA jego ręki, nowy obraz Śgo JOACHIMA Patryarchy, umieszczony w Ołtarzu Śgo JANA *Nepomucena*, któremu znawcy tutejsi i zagraniczni, oddają wszelkie pod każdym względem pochwały. Najbardziej zaś Pan *Kolasiński* przysłużył się Kościołowi przez przywrócenie do pierwotnego stanu oblicza Śgo na obrazie N. MARJI PANNY *Częstocho-wskiej*, niewiadomo przez kogo pokrytej grubym laki-rem psującym obraz. Dzisiaj obraz ten niezem się nie różni od oryginału, podług którego, jak świadczy podpis prawie zatarty, przed laty 490, mistrzowską był malowany ręką. Imienia i nazwiska malarza, odcyfrować nie można było dla tego, że napis za blisko u dołu był umieszczony. Sukienka dawna, w roku 1717 sprawiona, czyli raczej z innego zupełnie obrazu na ten obraz przeniesiona, a dla tego do obrazu wcale nie przystająca (bo malarz po przybiciu jej był zmuszony zakryte ręce Pana JEZUSA i MATKI NAJSWIEJ: na blasze wymalować), musiała być zupełnie, nową zastąpiona. Nie była ona srebrną, ale blaszaną kiedyś dobrze posrebrzaną, a dla kruchości blachy przerabiać się nie dała. Korony N. MATKI i ZBAWCY świata, także do obrazu nie przystawały i były nieforemne, a w końcu brakowało wiele ozdób na bocznych polach obrazu znajdujących się, a mianowicie XIItu Apostołów ŚŚ., których w blasze nie oddano. Wszystko to było pokryte axamitem. Otóż WJP. *Schneider* majster cyzlerski, uzupełnił prawdziwy rysunek sukni, koron i ozdób okalających Ste Twarze i okrywających resztę pola, według rysunku W. K. *Malcza* Fabrykanta wyrobów srebrnych; dla tego też Kościół Ś. DUCHA, który nie jedno już dobrodziejstwo winien szczodrościwości P. *Malcza*, składa mu najczulsze podziękowanie. Pan *Schneider* roboty te oddał z taką wiernością w grubej blasze mosiężnej, że robota zdaje się raczej być malarstwem, aniżeli wyrobem dłota i sztancy metalowej. Dowiódł w podeszłym wieku, że w nim żyje duch młodzińczy, i że wraz ze siłami fizycznymi bynajmniej nie osłabła w nim sztuka, którą z ręki jego po-dziś dzień podziwiają w Kościele Katedralnym Śgo SZCZEPANA w *Wiedniu*, oraz w Katedrze i w Kaplicy *Zankowej* *Krakowskiej*. Słuszna, aby mistrz taki, w zgrzybia-

łej starości miał los odpowiedni jego zdolnościom, a co skuteczniełatwo, gdyby tylko Przewielebni Przełożeni Kościołów, zwracając na jego wyroby uwagę, raczyli go obdarzać robotami Kościelnymi, na czemby Kościoły wiele zyskały, a mąż który tyle położył zastug około Świątyni Pańskich, miałby tę pociechę, że nie byłby zmuszony w ciężkim czasie dla zaradzenia potrzebom życia, talent swój znakomity zakopać w ziemię, trudniąc się po większej części drobnostkami galanterji lub uskutecznianiem wyrobów, które wraz z trumną zimnymgrób pochłonie. Pożłocenie i posrebrzenie wyrobów Pana *Schneider*, poruczone WJP. *Chrzanowskiemu* Majstrowi brązownicemu. Zrozumiał on ważność położenia, a ceniąc rękę, która tak świetnie odpowiedziała zaufaniu ku chwale NAJWYŻSZEGO, nie szczędził ze swej strony pracy, aby pozłota odpowiadała robocie cyzlerskiej. Tak tedy obraz N. BOGA-RODZICY jaśnieje w całym pierwotnym blasku, a KRÓLOWA Niebios nie zapomni przed Tronem WSZECHMOCNEGO o Tych, którzy przez Jej ręce Niepokalane, oddali Mu hołd w szczerem poświęceniu się ku ozdobie Jego Ołtarzy. Oprócz Ołtarzy N. MARJI PANNY i Ś. FRANCISZKA *Xawerego*, odnowiono jeszcze w tym roku Ołtarze: a) Pięciu Ran ZBAWICIELA, oraz b) N. MARJI PANNY *Bolesnej*. Odnowienie tych dwóch Ołtarzy dopełniono kosztem Arcy-Bractwa Pięciu Ran ZBAWICIELA. Do odnowienia czterech Ołtarzy w roku bieżącym uskutecznionego, przyłożyło się osób około 2,400, i złożyli fundusz blisko 2,000 rs. Z tego funduszu odnowiono cztery Ołtarze, ośm obrazów Ołtarzowych, nabyto jeden nowy obraz Śgo JOACHIMA Patriarchy, sprawiono nową suknię i korony do obrazu N. MARJI PANNY *Czystochowskiej*; pozłoceno i posrebrzono sukienkę Śgo PAWŁA Igo Pustelnika (co uskutecznił WJP. *Wisniewski* brązownik); kupiono 16 nowych lichtarzy cynowych jeden i pół łokcia wysokości; dwa lampierze z fabryki Pana *Wisniewskiego*; oraz odnowiono czyli pozłoceno i posrebrzono, dwanaście lichtarzy metalowych na Święta, jak najmniej dwa świeczniki cztero-ramienne przed obrazem Matki BOZKIEJ *Czystochowskiej*; w miejsce dawnych antepedjów, zrobiono nowy sarkofag kamienny alabastrowany u Śgo FRANCISZKA-*Xawerego*, a w Kaplicy odnowiono drewniany dawniej zakryty; odświeżono wszystkie malowidła sufitu w Kaplicy oraz ściany; ponaprawiano ławki, posadzkę marmurową, i odnowiono zarazem piękny portal przed Kaplicą. O rezultacie roboty malarskiej i pozłotniczej, później doniesiemy, bo ta jeszcze niejest przejrzana. Pozostają jeszcze w Kościele Śgo DUCHA do odnowienia Ołtarze: Śgo IGNACEGO, Patrona matek; oraz Świętego RAFAŁA Archanioła. X. Rektor cieszy się nadzieją, że przy błogosławieństwie BOZKIEM i współdziałaniu osób bogobojnych, niezadługo będzie się widział w możności nietylko pokryć resztę wydatku restauracji Ołtarza Śgo FRANCISZKA *Xawerego*, ale nadto, wyrestaurować ostatnie dwa Ołtarze, zupełnym upadkiem grożące, gdyż ich fundamenta są na wyłot spróchniałe. Pan BOG Mitosierny nie odrzuci modłów pokornych, wdzięcznością wywoła-

nych i codziennie powtarzanych, o błogosławieństwo dla żywych, oraz wieczny pokój dla zmarłych Dobroczyńców Kościoła Śgo DUCHA.

Podaje się do wiadomości interessowanych, że za upływający kwartał IIIci, oraz za miesiąc Wrzesień r. b., Kassa Gubernjalna *Warszawska*, wypłatę pensji emerytalnych i wsparć, uskuteczniać będzie w następującym porządku: 1) wszystkie pensje emerytalne i wsparcia, z których przypada do odebrania nie więcej jak rs. 50, płacone będą w dniach ¹³/₂₅, ¹⁵/₂₇ i ¹⁶/₂₈ Września r. b.; 2) Należności dochodzące summy rs. 100, płacone będą w dniach ¹⁷/₂₉ i ¹⁸/₃₀ Września r. b.; 3) dochodzące summy rs. 200, w dniach 19 i 20 Wrze: (1 i 2 Października) r. b.; a następnie, oprócz dni Świątecznych, wszystkie inne wyższe summy. Do tej informacji, Interessenci zastosować się zechcą, która ich zaślani od zbytecznego natłoku i nieprzyjemności w oczekiwaniu.

JW. *Feldman*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, wyjechał do *Iwanogrodu*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Teodor *Paprocki*, Prezes Sądu Appella: Król; powrócił z *Paryża*.

JW. Radca Stanu Hra: August *Potocki*, Koniuszy Dworu J. C. K. MOŚCI, powrócił z *Janowa*.

Hymn Błagalny do BOGA, w czasie grasującej *epidemji*, wykonany zeszłej Niedzieli w Kościele XX. *Piżarów*, napisany z towarzyszeniem fortepjanu, przez Tomasza *Głogowskięgo*, wyszedł z druku, i jest do nabycia w Składach nót, oraz w Sklepie Ubogich na *Krakowsko-Przedmieściu*. Cena egzemplarza kop. 15. Ponieważ Autor po strąceniu kosztów wydania, cały dochód przeznacza na korzyść pozostałych sierot po zmarłych w obecnej *epidemji*, przeto każdy naddatek z wdzięcznością przyjęty będzie.

Jutro o godz. 10ej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę s. p. Filipiny *Piszczel*; na które pozostała Familja, zaprasza Znajomych i Przyjaciół.

Jutro o godz. 8¹/₂ z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Franciszka *Rożyckiego*, Urzędnika Kom: R. S. W. i D., zmarłego w dniu 10 b. m.; na które, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

Wczoraj pochowano na smętarzu *Powązkowskim*, zwłoki s. p. Marjanny z Choromańskich *Puchalskiej*, Zony Urzędnika Urzędu Konsumpcyjnego m. *Warszawy*, która przeżywszy lat 78, świat ten doczesny opuściła.

(Art. nad.) W d. 14 b. m. zesła z tego świata w m. *Włocławku*, po kilku-dniowej chorobie, przeżywszy lat 52, s. p. Józefa z Langowskich *Tchórzewska*, Wdowa po Rejencie i Rady T. K. Z. Zalecając się cichemi domowemi cnotami, które w pożyciu małżeńskim, w wychowaniu dzieci i w obcowaniu towarzyskiem jawnie i zarówno rozwijały się, pozostawiła po sobie prawdziwy szacunek znajomych, a żal nieutulony i szczerzy Dzieci, Zięcia, Wnuków i całej Familji. — G.

W Gdańsku, umarł na *cholere* d. 6 b. m., s. p. August *Leszczyński*, Major artylerji wojsk *Pruskich*.

Z powodu zbyt małej wody, kursa statku parowego pasażerskiego, między *Warszawą* a *Zawichostem*, wstrzymane zostały. Między zaś *Warszawą* a *Pruską* granicą, statek parowy regularnie jak dotąd, i nadal jeszcze kursować będzie, o czem osoby interesowane zawiadamiamy.

Niedawno znaleziono na gruntach *Woli Boglewskiej* pod *Grójcem*, brązowy *naramiennik* czyli *braceletę* z przed-Chrześcijańskich czasów. Zabytki podobne są zaiste nader ciekawe; dosyć często znajdowane bywają w ziemi naszej i po wielu obcych krajach, z różnego metalu i rozmaitej postaci, mianowicie zaś licznie wykopywane bywały w okolicach *Sokolowa* w *Podlaskiem*, na ziemi niegdyś *Jadzwingów*, o których świeżo czytaliśmy zajmujące badania przez b. Prof. Historji i Statystyki b. Uniw. *Wileńskiego*, P. J. *Jaroszewicza*, w Sierpniowym zeszycie *Biblioteki Warszawskiej*. *Naramiennik* o którym obecnie mówimy, w kształcie niby węża spiralnie na sobie zwiniętego z mosiądzu wyborowego ukuty, wielkiej sprężystości i mocy, ozdobiony nacinaniem i wtlaczanemi kółkami, noszonym był przez wojowników ziemi naszej w przed-Chrześcijańskich jeszcze czasach. Zdaje się że gdy młodzieniec kończył swe młodzieńcze lata, a przechodził w stan wojowniczy, przy zwykłym podówczas uroczystym postrzyżyn lub inaczej-jakkolwiek zwanym obchodzie, tak ważnej w życiu epoki, dawano mu w mowie będący *naramiennik*, który do końca życia nosił, i do grobu nawet z sobą zabierał. Tym bowiem jedynie sposobem można sobie wytłómaczyć jak znajdowane w grobach przy samem prawie schyleniu ręki *naramienniki*, włożone być mogły na potężną zwykle prawicę olbrzymich wojowników, gdy średnica wewnętrzna *naramiennika*, zaledwie $2\frac{5}{8}$ cala *Warsz.* wynosi, tylko młodociana i gibka dłoń mogła się precyzyjnie przez tak szczupły otwór, który z resztą dostatecznym jest do pomieszczenia by najcięższych puszczli ramienia. Użytek z takiego *naramiennika*, oprócz znamię mękości, mógł być i ten jeszcze, że mocny brąz bronik prawicę od ciecicia, a wagą swoją (zwykle bowiem od funta lub $1\frac{1}{2}$ funta do 3 i 4 funta są ciężkie) jeszcze się zamachu przy władaniu mieczem podwajał. Domysły niniejsze i wnioski co do narodu i czasu, do których te zabytki należą, wtędy tylko sprawdzone i sprostowane zostaną, gdy będziemy mieli o liczniejszych tego rodzaju wykopalskach, dokładne wiadomości, co do miejsca znalezienia lub wykopania, i wszelkich towarzyszących temu okoliczności; a co jeszcze lepiej gdy taka wiadomość objaśnioną będzie rysunkiem miejsca znalezienia np. grobu w chwili odkrycia, wraz z pokazaniem położenia szkieletu (strony świata ku której głową obrócony, zwykle na weseł) i miejsca, które na nim, lub obok niego, zajmowały znalezione tam przedmioty. O taki to opis prosilibyśmy jeszcze szanownego Znalazcę wzmiankowanego *naramiennika*. A wtędy bliższe opisanie i dokładny rysunek tego ciekawego pomnika przeszłości, wraz z innymi podobnego rodzaju zabytkami,

które coraz liczniej się gromadzą w rękach archeologów, zamieszczone zostaną w jednym z pism tutejszych, w których zakres wchodzi obszerniejsze badania słowiańskich starożytności, a jakimi są *Biblioteka Warsz.* i *Pamiętnik Sztuk Pięknych*. Przy tej sposobności składamy podziękowanie serdeczne w imieniu nauki i wszystkich miłośników starożytności, szano: Obywatelom, którzy znajdując na gruntach swoich, jakiebać starożytności, raczą je przesyłać Redakcji *Kurjera*, i ułatwiają przez to miłośnikom mozolną pracę w zbieraniu wiadomości i badaniu samychże tych zabytków. Życzyc tylko pozostaje, ażeby te udzielania coraz liczniejszymi i częstszymi stawały się, z czego nauka starożytności krajowych a następnie i badania nad pierwotnemi dziejami ziemi tej i całej *Słowiańszczyzny*, niewymownie skorzystają.

Komitet niesienia pomocy biednym mieszkańcom miasta *Siedlec*, *cholera* dotkniętym, ma honor złożyć najmocniejsze i najprawdziwsze podziękowanie Wznej *Ciołkowskiej* z *Krzeska*, która darem rs. 90, przysłała w pomoc biednym mieszkańcom *Siedlec*, grassującą *epidemią* dotkniętym. Dzięki Ci więc zacna Pani! Heś swą ofiarą otarła łez nieszczęśliwym, niech stokroć za to tyle *PAN* w *Niebiosach*, ten najlepszy Ojciec cierpiących, zeszele na Ciebie łask swych i błogosławieństw.

Kilka dni temu, oczy *Warszawian*, skierowały się ku stronie południa, przyglądając się massie *bociandów*, ciągnących w cieplejsze krainy. Zdaje się, że w tym roku, wędrowcy ci, pożegnali nas wcześniej jak zwykle. Z okoliczności tego odlotu, możemy coś powiedzieć o zimie. Według bowiem podań, „jeżeli *bociany* nie opuszczają nas przed *Św. Michałem*, tedy obejdzie się bez mrozów do końca *Grudnia*,” aże do *Sgo Michała* jeszcze dosyć daleko, a tym czasem ptaństwo to rzuci stronę nasze, tedy wróżyć należy przeciwnie, i rokować zimę.

W tych dniach powrócił do *Warszawy*, po półторамiesięcznej podróży naukowej za granicę odbytej, Pan *Ignacy Hanusz*, Dyrygujący tutejszym *Ogrodem Botanicznym*. W podróży tej, P. *Hanusz* zatrzymywał się we wszystkich ważniejszych punktach *Czech*, *Niemiec*, *Hollandji* i *Belgji*, gdzie tak namiętnie panuje zamiłowanie do płodów *Flory* i *Pomony*. Będąc obecnym wystawie kwiatów i roślin w *Antwerpji*, Pan *Hanusz* zaproszony został przez *Antwerpskie* Królewskie *Towarzystwo Ogrodniczo-Rolnicze*, do przyjęcia udziału w czynnościach Komitetu, dla wyznaczenia nagród za płody na wystawie będące. Podróż człowieka tak głęboko znającego swój przedmiot, i tak szczerze oddanego swej sztuce, przy pomocy, jaką mu na ten cel ze strony *Władzy Wyższej* udzieloną została, znakomite bezwątpienia przyniesie korzyści tutejszemu *Ogrodowi Botanicznemu*. Niektóre rośliny i krzewy przez Pana *Hanusz* na miejscu zakupione, są już w *Warszawie*, inne wkrótce nadejdą; z pomiędzy pierwszych szczególnie odznaczają się *Cephalothus folliculatus*, którego tylko kilka egzemplarzy znajduje się w *Europie*; *Nepenthes rafflesiana*, *Nepenthes lewis*, odznaczające się również szczególniejszym kształtem swych liści; niemniej

drzewa iglaste, jako to: *Pinus insignis*, z *Kalifornji*; *Pinus Douglassi*, z *Ameryki południowej*; *Pinus Llaveana*, z *Meksyku*; *Libocedrus*, z *Chili*; dalej, drzewo *kakaowe* i drzewo *baobab*, dochodzące olbrzymich rozmiarów, z owoców którego, *Indjanie* wyrabiają gatunek chleba. Oprócz tego, spodziewane jest przybycie kilku roślin, które po raz pierwszy ukazały się na wystawie *Antwerpskiej*, i za które właścicielom udzielone zostały nagrody. Do ważnych także nabytków policzyć można nasienie, słynnej dziś w *Europie* rośliny *Victoria regalis* (mylnie zwanej *regia*), inaczej wiadomej pod nazwą *Euryale Amazonica*; i drugi gatunek tejże rośliny, przechodzącej tamtę pięknoscią liścia, *Euryale ferax*, także dla ogrodu przez P. Hanusz zakupionych. Nie zapieścimy uwiadomić Czytelników naszych o czasie, kiedy wszystkie te przedmioty na widok publiczny w cieplarniach Ogrodu *Botanicznego* wystawione zostaną.

Jutro o godz. 2 m. 41 w. *pierwsza kwadra*, a z nią stan powietrza bez zmiany, z tą tylko różnicą, że prócz pochmurnego dosyć często, jak to dotąd miewamy *nieba*, będziemy jeszcze mieć dni dosyć ciepłe. W ciągu tej lunacji, kończy się już *lato*, a *jesień* nadchodzi. *Pierwszy dzień jesieni*, przypada dnia 23 b. m. to jest we *Czwartek*, i w tym to dniu *Słońce* wstępuje w znak *Wagi*. Jakkolwiek piękne pod względem pogody, smutne jednak z powodu goszczącej epidemji w kraju, mieliśmy w tym roku *lato*. Długie i ciężkie pozostawi ono wspomnienie po sobie. Co się tyczy *jesieni*, może da *BOG* będzie pomyślniejszą, a w *aurze* wyrówna piękności *lata*. Dzień Świętego *MATEUSZA*, który przypada 21go b. m., może posłużyć tu za prognostyk; dla tego też należy zwrócić nań uwagę. Jeżeli bowiem będzie pogodny, wtedy 4ry tygodnie z kolei po sobie, będą również pogodne.

Xięgarnia *Henryka Natansona* w *Warszawie*, na *Krakow-Przedm.* Nro 442, otrzymała (są także i we wszystkich innych Xięgarniach), arcy-dzieła dramatyczne *Alexandra Hr: Fredra*, trzy tomy w 8ce; cena rs. 4.

Wczoraj złożono w *Reda: Kurjera*: od *Konstancji D.*, kop. 30, na odnowienie Ołtarza *MATKI BOZKIEJ Częstochowskiej* w *Kościele po-Paulińskim* w *Warszawie*, i kop. sr. 30 na światło przed statua *MATKI BOZKIEJ* przed *Kościółem XX. Reformatorów*.— Od *A. N.* kop. 30 na światło przed statua *MATKI BOZKIEJ Łaskawej* na *Nowem-Mieście*.— Od *T. K.* rs. 1 kop. 50 i od *J. C.* rs. 1, dla *Posługaczy* i *Posługaczek* przy *cholerycznych* w *Szpitalu Dzieciątka JEZUS.*— Od *Pauliny R.*, kop. 75, dla *Instytucji Jałmużniczej* przy *Kościelu PP. Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydającym się zebrać.

Nadspodziewane przyjęcie, jakiego doznały dwa mazury do śpiewu z *Komedjo-Opery Okrężne*, skomponowane na fortepjan, przez *Józefa Stefaniego*, spowodowały *Skład nót muzycznych Bernstejna*, do nowego wydania tychże mazurów, w formacie stojącym, z nader ładną i nowego utworu ryciną, wyobrażającą obrzęd *Okrężnego*. Słowa podłożone pod śpiew, są

utworu znakomitego naszego *Powieścio-Pisarza Józefa Korzeniowskiego*. Cena tak jak dawniej, pozostaje kopiejek 30, za egzemplarz.

Kurs nauk w *Zakładzie Naukowym prywatnym* męskim, przy ulicy *Miodowej* Nro 484 wprost *Rządu Gubernjalnego*, rozpoczęty został; o czym mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów.— *W. F. Markowicz*.

Nakładem *Xięgarni Ign: Klukowskiego*, wydana została *Jana Krasieńskiego: Polska*, czyli *opisanie topograficzno-polityczne Polski w wieku XVI*; oraz materiały do panowania *Henryka Waleczjusza*, przetłómaczone, zebrane i objaśnione przez *Stanisława Budzińskiego*, cena exemp: rs. 1. (Taż *Xięgarnia* zaopatrzoną została w wszelkie książki szkolne).

Wczoraj zachorowało w *Warszawie* na *cholere* osób 6, wyzdrowiało 3, umarło 2; ogólna liczba pozostałych chorych 51.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: za korzec 4ro-ćwiertciowy żyta rs. 3 k. 51¹/₂; pszenicy rs. 4 kop. 79; jęczmienia rs. 3 k. 30; owsa rs. 2 kop. 7; siana furę jedno-konną od rs. 2 kop. 40 do rs. 3 k. 80; siana furę parokonną od rs. 4 do rs. 5 kop. 40; słomy furę zwyczajną od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 k. 95; kartofli korzec kop. 95; okowity garniec rs. 1 kop. 16; szumówki garniec kop. 70.

Nakładem *K. Dobrzańskiego*, Xięgarza w mieście *Płocku*, z drukarni *Ed: Pauli*, wyszły w tych dniach *Bajki* i *Przypowieści*, przez *Augusta Zaleszczyńskiego* napisane. Obecnie sprzedają się w *Płocku* u *Wydawcy*, egzemplarz po kop. 60; później w tym celu i do *Warszawy* przesłane zostaną.

Wczoraj w *Teatrze Wielkim* po *Co kto lubi*, przywołani zostali: *Pani Leskiewicz* 2-kroć, *Panna Rivoli* 3-kroć, *Pan Dobrski* 7-kroć, *Pan Ziolkowski* 2-kroć, i *Pan Steller* 3-kroć.

W *m. Krasnymstawie*, d. 31go z. m. o godzinie 4tej po południu, nastąpiły grzmoty z błyskawicami, i deszcz ulewny również z błyskawicami ciągle przez 1¹/₂ godziny, który bałwany powietrza rozpedzał, a ku końcu grad mały miejscami okazał się; ciepła stopni było 15, wiatr wschodni; powietrze oczyściło się, a *cholera*, która się okazała na kilku ludziach, zmniejszyła się.

W d. 10 b. m. dany był w *teatrze Lwowskim*, na dochód *PP. Ładnowskich*, dramatyczny i muzyczny *Quodlibet*. Z wielkimi oklaskami przyjęto *Panią Schreiber-Kirchberger*, *Artystkę Opery niemieckiej*, po wykonaniu przez nią arji *Gwiazda*, kompozycji *Xięcia Kazimierza Lubomirskiego*.

W ciągu tygodnia handel zbożowy w *Anglii* nie uległ żadnej zmianie. Ceny zeszłego tygodnia utrzymały się; próbki świeżej pszenicy, w bardzo nędznej kondycji na targach ukazywały się. W *Szkocji* część zbiorów zatrzymaną została jeszcze na polach przez deszcz; w całej zaś *W. Brytanji*, powtarzają się głośnie uskarżania na chorobę kartofli.— We *Francji* wszystkie targi trzymały się lepiej, z dążnością ku dalszej poprawie. W *Hollandji* i nad *Renem*, również małą notujemy poprawę na zeszło-rocznym ziarnie.— Na naszej giełdzie

nie było ochoty do kupna, głównie z powodu że tutejsze ceny wysyłającym do *Anglii*, żadnego nie zostawiają zysku. Wyszukiwano głównie gatunki tanie, zdadne do *Hollandji*; za jedną tylko piękną *Sztetyńską* partję, postąpiono wyjątkową cenę 450 guld.:— W 8 dniach sprzedano z wody *pszenicy* łasztów 352, ze spichrza 133, *żyta* świeżego 14¹/₂. Płacono za *pszenicę* z wody z wagą 126 do 132 ł. h., za łaszt od 385 do 450 gul: czyli korzec Warsz: od rs. 4 k. 35 do rs. 5 k. 7¹/₂; za *pszenicę* ze spichrza z wagą 125 do 129 ł. h., łaszt po guld: 370 do 410, czyli korzec po rs. 4 k. 17¹/₂ do rs. 4 k. 61¹/₂; za *żyto* świeże płacono z wagą 121 do 127 ł. h., łaszt po guld: 288 do 315, czyli korzec rs. 3 k. 25 do rs. 3 k. 55.— *Gdańsk* d. 16 Wrze: 1852 r.— *Makowski, Kendzior et Comp.*

AMERYKA. — Kongres *Stanów Zjednoczonych* odroczył się w dniu 31 z. m., zostawiając wiele interesów niezakończonych. Senat zajmował się sprawą ustąpienia przez *Mexyk* między-morza *Tehuantepek*; wnioski przedstawione są takiego rodzaju, że mają z czasem wojnę z *Mexykiem* spowodować, jeżeli ten nie ustąpi.— Na wyspach *Towarzystkich* ustaliły się rzeczy, uznano starszego syna Królowej *Pomare*, Królem *Rajatea*; drugiego jej syna, Królem *Huahina*; a córkę, Królową *Bolobolo*. Córka ta ma zaślubić Xięcia *Kamehameha* z wysp *Sandwich*.

ANGLJA. — Posiedzenia ligi dzierżawców w *Dublinie*, ukończone zostały; zatwierdzono wiele postanowień, mających na celu przyprowadzenie do skutku zamiarów ligi. *Dzienniki Londyńskie* spierają się ciągle z *Amerykańskimi*, o kwestję *guano*.

AUSTRIA. — Burmistrz *Wiednia* wręczył Cesarzowi na audyencji uroczystej, trzy exemplarze medalu (złoty, srebrny i brązowy), bitego na pamiątkę powrotu Cesarza z *Węgier*. — Minister handlu naradza się z Komendą armji, nad przywróceniem w prowincjach *Włoskich* kordonu wojskowego na granicy *Szwajcarii* i *Piemontu*, a to z powodu niezmiernego powiększenia się kontrabandy, zwłaszcza towarami *angielskimi*. Jeżeli roziągnięcie kordonu nastąpi, to armja *włoska* nie zostanie zmniejszoną, jak tego się spodziewano. — Ogłoszony przez Ministra skarbu wykaz porównawczy dochodów państwa z lat 1850, 51 i 52, bardzo jest korzystny, i pomoże wiele nowej pożyczce. Dochody w ciągu tych trzech lat wzrosły wielce; w 1850 roku wynosiły 86,835,008 złr., w 1851 r. 99,728,806 złr., w 1852 zaś 111,349,552 złr.

FRANCJA. *Paryż* 13 Wrzes.: — Prezydent jutro opuszcza *Paryż*; towarzyszyć mu będą Ministrowie *Maupasi* i *P. St. Arnaud*. W *Paryżu* pozostają stale Ministrowie *Abbatucci*, *Fould*, *Drouin de Lhuys* i *P. Barroche*; ci wraz z innemi członkami gabinetu codziennie rady odbywać będą. Wszystkie raporta z prowincji zapowiadają jak najlepsze przyjęcie Xięcia. — W *Nevers* Biskup udzielił mieszkańcom dyspensę od jakości postu na czas pobytu Prezydenta, który przypada w *sucedni*, z uwagi na niemożność dostania potraw postnych w tak znacznej jakby potrze-

ba ilości). — Eskadra morza *Śródziemnego*, wraca do *Tulonu*; jej obecność i ewolucje, będą najciekawszą częścią tamecznych uroczystości. W *Tulonie* już teraz stancji dostać nie można; na 30,000 liczą spodziewanych tam gości. Chciano przedstawić obłężenie *Tulonu* w 1793, najpierwszy wielki wypadek w życiu Cesarza *Napoleona*, ale wojska skoncentrowane są pod *Marsylją*, a przytem niechciano wywoływać wspomnień z tej epoki. — Zapewniają, że celem misji Jenerała *Cotte* do *Rzymu*, jest nakłonienie rządu *PAPIEZKIEGO* do pewnych reform administracyjnych. — Za 13 dni wybory w *Paryżu*, ale dotąd nie ruchu żadnego nie wskazuje pomiędzy wyborcami; ani rząd ani opozycja swoich kandydatów jeszcze nie nazaczyli. — Nie pamiętają, by kiedykolwiek tak tu jak na prowincji tyle pozwoleń polowania żądano, jak w tym roku; w tutejszem biurze liczbę urzędników te pozwolenia wydających, podwoić przez dni 10 musiano. — W tej chwili w *Luwrze* robią odlew najznakomitszych dzieł sztuki rzeźbiarskiej, tak starożytnej jak nowożytnej, dla pałacu *kryształowego* w *Sydenham*. — Tylko 20 departamentów *Francji* nie posiada dotąd żadnej linii kolei żelaznej. — Królowa *Marja-Amelja* opuści *Anglję*, i zamieszka w zamku *Julio* nad jeziorem *Como*; zamek ten jest własnością Króla *Belgów*.

HISZPANJA. — Komissja badająca środki zniesienia monopolu rolnego i tytoniowego, oświadczyła, że skarbu musi utrzymać te monopole, inaczej wielki grozi mu deficyt. — Xiążę *Rianzures* jedzie do *Paryża*. — Jenerał-Kapitan *Aragonji*, zażądał kilku pułków posiłków, przeciw złożonej z 200 ludzi bandzie *Estudiante*, która krąży około *Terruel*. — Królowa Matka opuściła *San Ildefonso* w dniu 7 b. m., by uroczystość *Wniebowzięcia Panny Marji*, obchodzić w *Tarancon*. — Kolej żelazną z *Malagi* do *Sevilli* zatwierdzono.

WŁOCHY. — Kolej żelazną z *Neapolu* do *Brindisi*, ustąpiono na lat 80 Inżynierowi *Neapolitańskiemu*, *Panu Albano*; dotknie ona morza *Adryatyckiego* w *Barletta*, i przez *Bari* dojdzie do *Brindisi*; ma być skończoną za lat 4; rząd ręczy 4 procent akcjonariuszom. — W dniu 25 z. m., wybuch *Etny* powiększał się ciągle, lawa doszła do *Zaffarana*, o 15 mil wł: od krateru. Szkody zrządzone w winnicach, są niezmiernie.

ROZMAITOŚCI. — W dniu 5tym b. m., na kolei żelaznej pod *Ulmem*, zdarzył się następny ciekawy wypadek: Pociąg Nr 14 będący w całym pędzie, nagle pomiędzy stacją a tunelem zatrzymał się. Przy dochodzeniu przyczyny tego, okazało się, że miliony *gąsienic* zaległy szyny, i powoli postępując, gniecione kołami pędzących wagonów, uczyniły szyny śliskimi. Podobne zdarzenie miało miejsce i w wielu innych okolicach, a mianowicie pod *Winterstetten*, gdzie szyny w długości 3 do 4ch tysięcy stóp pokryte były *gąsienicami*, gdy tymczasem, ani na prawo, ani na lewo żadnego ich nie było śladu. — Cały *Berlin* zajmuje teraz popęknięte na wielką skalę oszustwo, przez Dyrektora zakładów górniczych tamże znany ten dotychczas z nieposzlakowanej rzetelności przedsiębiorca, korzystając z ugruntowanego kredytu, wystawił w ostatnich cza-

sach wexle na ogólną sumę 200,000 talarów, spieniżył takowe, i zbiegł do *Francji*; wielu kupców *pruskich*, którzy w dobrej wierze zaakceptowali powyższe wexle, znajduje się obecnie w bardzo krytycznych i ruiną zupełną grożących okolicznościach. — Znany *angielski* kompozytor *Balfe*, napisał dla teatrów *Petersburgskich* nową operę pod tytułem: *Djabek rozpuszczony*; i sam udaje się do tej stolicy, kierować przedstawieniem i próbami tej opery. — W tych czasach zdarzył się w *Paryżu* zabawny proces. Niejaki *Trouffon*, zapalony amator *królików*, oskarżył ulicznika *Parryzkiego* *Lagens*, o skradzenie mu *królika*. Ciekawe są okoliczności przytaczane przez ulicznika dla usprawiedliwienia się; gdy został zapytany przez Prezesa, odpowiedział: „Wypełniłem moją powinność.” „Jaką powinność?” „Ten *królik* włóczył się po ulicy.” „Cóż z tego?” „Włóczył się po ulicy bez kagańca. W taki upał o nieszczęście nie trudno; a Pan znasz postanowienie Ministra policji.” „Jakie postanowienie?” „O psach wściekłych.” „Lecz tu nie idzie o psa.” „Panie Sędzio, posłuchaj, niech ci objaśnię wszystkie szczegóły: *królik* biegł przez ulicę, opuściwszy ogon był bardzo smutny; ja myślałem że się wściekł, i chciałem ocalić od nieszczęścia moich współobywateli.” „To jest skradłes *królika* dla ocalenia ludności?” „Nie, nie skradłem, ja go tylko usunąłem; a nawet inny na mojem miejscu, prosiłby Pana Sędzię o przedstawienie go za ten czyn do nagrody, lecz ja poprzestaję na wewnętrznym zadowoleniu, jakie sprawia każdy cnotliwy uczynek.” Sędzia był całkiem innego zdania, i skazał wymownego *gamina* na miesiąc aresztu w więzy. — Pewien *Jegomość* otrzymał list od siostrzeńca, który mu jakiegoś figla wypłatał. „Ach! to jest najgłupszy chłopiec na świecie!” krzyknął *Wujaszek*. „*Janie*, podaj mi wody, bo zemdleje.” *Jan* niesie szklanke, ale potknął się i upuścił ją na ziemię. „No powiedz”, zawołał z gniewem *Wujaszek*, „jeszcie głupszy człowiek od ciebie?” „Jest, Pański Siostrzeniec; bo przecie Pan powiedziałeś, że on najgłupszy na świecie.”

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Autoszewski Rom: Ob: z Sierakowa nr 659; Burman Jene-Major z Nowogeorgiewska; Dworzaczek Ferd: Dok: z Cieplic nr 634; Hageman Zofja Żona Jenerala z Drezna nr 612; Rubarski Woje: Kup: z Paryża nr 455/6; Kropiwnicka Izabella Żona Radcy Budo: z Karlsbad nr 1078; Okęcki Jak: Oby: z Babska nr 415; Podgórski Karol Radea Stann z Lublina; Rautenstrauch Lucja Wdowa po Jenerale z Nowej Alexandrii; Siekierska Marjanna Żona Asses: Koleg: z Salcburru nr 2322; Zakrzewski Fran: Oby: z Radomia nr 476.

Wyjechali: Dzierżanowski Bolesław Oby: do Radomia; Jordani Fran: Art: Spiewu do Moskwy; Michałowski Erazm Ob: do Rijowa; Mitkiewicz Antonina Żona Rad: Stann do Nowej Alexandrii; Waszyński Leonard Ob: do Promny.

DOMIENSIENIA.

Z polecenia wyższej Władzy, w Zarządzie Inspektorskiego Wydziału Aptekarskiej części czynnej Armji, w Koszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej Nr 1755, w d. 49 Września (1 Paźdz.) o godz: 12 w południe, odbędzie się licytacja na zrobienie Płaszczów żołnierskich, dla Uczniów Warszawsk: Aptecznego Magazynu, i sprzedaż starych metalicznych Naczyn: w d. 22 Wrześ: (4 Paźdz:) przetarg. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tego, winien jest złożyć przy deklaracji na papierze stepowym ceny 30 kop., dowody kwalifikacyjny i legitymacyjny, oraz wadium na Pla-

szcze rs. 4 w gotówiznie, które neutruznijacemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Blizsza informację szczegółowych warunków, powziąć można w Rancellarji przy wymienio-nego Inspektorjatu. Nadmieniam się przytem interesentom, że deklaracje przyjmowane będą w terminach oznaczonych do godz: 12 z rana. — Inspektor, D. *Vasilteff*. Pomocnik Inspektora, Radca Hoglejalny, J. *Sotowiew*.

Romisarz Administr: Cyrk: 1go i 11go. — Na żądanie pełnoletnich Sukcesorów, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniu 9/21 b. m. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie pod Nr 641 przy ulicy Trebaeckiej, licytacja głośna na sprzedaż Ruchomości, j. t. Mebli, Garderoby, Bielizny, i t. p. przedmiotów, po Józefie Rosen Negocjancie pozostałych; mający chęć kupna, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu powyż oznaczonym. — Radca Honorowy, *Pawłowicz*.



Para **KONI** kareciany, dużych, rosnących i zdrowych, z uprzężą; angielskie Szory; oraz FAETON nowy, mało używany, są do sprzedania za pomierną cenę, w domu Stramiłowa przy Nowej drodze, pod Nr 1580.

OSOBA posiadająca język francuzki i muzykę, życzy sobie przyjąć obowiązek w jakim domu Obywatelskim, na prowincji lub w Warszawie. Wiadomość w Aptecce Szpitala Dzieciątka JEZUS.

W dalszym ciągu licytacji Ruchomości, po niedgdy Marji z Rakietewiczów Ignatiew, przy ulicy Elektoalnej pod Nr 794 a, prowadzonej, odbywać się będzie sprzedaż tychże Ruchomości, w d. 8/20 b. m. i następnych, zawsze o godzinie 10 z rana. — J. *Noskowski*.

Na żądanie pełnoletnich SS. opieki nieletnich i Pełnomocnika Sądowego nieobecnych SSrów Razimierza Kmitowskiego, z mocy upoważnienia Presidii Tryb: tutejszego z d. 5/17 Wrześ: r. h. Nr 9731 wydanego, przed podpisaniem Rejentem, sprzedane będą przez publiczną licytację pod Nr 1314 przy ul: Nowy-Swiat, Ruchomości spadkowe spisem inwentarza objęte, j. t. Srebra, Rosztowności, Meble, i Sprzęty domowe, Garderoba meżka, Pościel, Bielizna, Naczynia kuchenne miedziane i inne, Powóz, Bryczka, Wozy, i inwentarz żywy, a to począwszy w dniu 21 b. m. o godz: 10 z rana i dni następnych. — *Gajewski*, Rejent.

PIEKARNIA wraz z Sklepem, Mieszkaniem i Składem na makę; oraz SKLEP narożny z Mieszkaniem zdatny na szynk, handel korzenny, lub inny proceder, pod Nr 1191 przy ulicy Twardej, do wynajęcia od Sgo Michała. Wiadomość na miejscu.



Są do sprzedania pojedynczo dwie **KROWY**, rasy hollenderskiej, maści czerwonej, młode, jedna po ociehleniu, druga na ociehleniu się. Wiadomość przy ulicy Krakow-Przedm: obok Rościola S. Rzyża, pod Nr 406, na 1m pietrze.

Na żądanie Wdowy, i w skutek upoważnienia Rady Stann Prezesa Tryb: Cyw: Warsz:, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości po Janie Hagen pozostałych, mianowicie: Bielizny, Garderoby, Mebli, Sprzętów różnych, a to w dniu 9/21 Września r. h. o godz: 3 z południa, pod Nr 1378 przy ulicy Pokornej w Warszawie położonym.

Onegdaj przechodząc ulicą Nalewki, zgubiono **NOSI-GROSZ**, w którym znajdowało się: List bez adresu, Bilet na Loterjã, i kilka złotych. Sumienny Znalazca, raczy zatrzymać pieniądze, hyleby zwrócił List pod Nr 1262 przy ulicy Nowy-Swiat, w oficynie, a przez to powróci spokojuść i całe miennie nieszczęśliwemu.

Na żądanie Opieki nieletniej Adeli Baryckiej, pozostałość ruchoma po zmarłym jej Ojcu Sebast: Baryckim, składająca się z Warsztatów i Instrumentów Zegarmistrzowskich, Zegarów stojących i wiszących, Zegarków kieszonkowych złotych i srebrnych, Porcelany, Szkła, Fajansu, Mebli, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Naczyn kuchennych i Sprzętów domowych, w d. 15/27 Września r. b. i następnych, począwszy od godz: 3 z południa, aż do ukończenia wyprzedaży zupełnej, w sklepie pod Nr 489 przy ulicy Miodowej, przez publiczną licytację, za gotowe zaraz płacić się miane pieniądze, sprzedana zostanie. — *Rudnicki*, Pisarz A. R.

Kilkrotnie już miałem sposobność dowiedzieć się, że nieznanie ni osoby trudnią się pod moją firmą rozwojem po miastach rozmaitych Gubernji, Narzędzi Fizycznych, Matematycznych i Meteorologicznych, jakoby z mego Instytutu pochodzących. Nie ze względu na materialną stratę, jaką przez to w odbyciu moich wyrobów ponoszę, ale dla uniknięcia straty w dobrej imieniu mojej firmy i zasłonięcia PP. Obywateli od szkód wynikłych, z nabywania niedokładnie wyrobionych tego rodzaju Narzędzi, czuję obowiązkiem moim stanowco dla wiadomości wszystkich Osób interesowanych ogłosić, iż nikogo z fabryki mojej z wyrobami moimi nie wysyłam, ani nigdy nie wysłałem na objazd po prowincjach, i jedynie dla dogodności PP. Obywateli, wszedłem w stosunki z wymienionemi poniżej Składami, powierzwszy takowym sprzedawcą narzędzi potrzebnych w Górnictwie, jako to: Probierzy rozmaitego rodzaju i Termometry, a mianowicie: w Lublinie u *Strejbla*, w Płocku u *Dobrzańskiego*, w Kielcach u *Mordzewskiego*, w Hrubieszowie u *Korytyńskiego*, w Częstochowie u *Szumielina*, w Suwałkach u *Holenderskiego*, i w Piotrkowie w Sklepie Uhogich. — Jedynie zatem w tych miejscach zakupywane tego rodzaju Wyroby, za pochodzące z mego Instytutu uważane być mogą, i za dobrze takich gotów jestem przyjąć wszelką odpowiedzialność; wszelkie zaś inne przez to samo, jeśli się pod cudze imię podszwać usiłują, nie zasługują na zaufanie kupujących. Co do rozmaitych Narzędzi Fizycznych, Matematycznych, Rysunkowych, tudzież Okularów, Szkieł i Perspektyw. Osoby potrzebujące takowych, zechcą się przez korespondencję wprost do mnie zgłosić, a żądaniom ich akuratnie i z poświęceniem zadoseć uczynić obowiązuję się. — *J. Pik*, Optyk m. Warszawy, przy ulicy Miodowej.

WINOGRON, dostać można w dobrym gatunku, w ogrodzie przy ulicy Twardej, naprzeciw Budnika Nr 1098, funt po kop. 22½ i po 13 kop.

WINOGRONA DOJRZAŁE, sprzedają się w Składach świec i mydła Karola Scholtze, przy ulicy Przejazd i przy ulicy Senatorskiej.

Rodowita Niemka, życzy objąć obowiązek **BONY** do dzieci, na prowincji, i może wyręczyć w Gospodarstwie, opatrzoną chludnemi świadectwami. Wiadomość w gmachu Teatralnym, w Fabryce Lamp P. Stenz.

BANK POLSKI

Ogłasza, iż w dniu 18/30 Września r. b. o godzinie 12 z połud., odbędzie się w Rancellarii Banku głośna in plus licytacja na wydzierżawienie MYTA mostowego na rzecze Wieprzu pod Roślinem w Pow: Lubelskim, na czas od 20 Paździ. (1 Listop.) 1852 r., do dnia 20 Paździ. (1 Listop.) 1856 r. Licytacja zaczyna się od summy rsr. 1555 rocznie; przystępujący do licytacji, winien złożyć wadium rs. 200. Warunki codziennie wyjąwszy święta, u Naczelnika Rancel. Banku, i w Rządzie Gub. Lubelskim, w godzinach biurowych, przejrzane być mogą. — Prezes, Radca Tajny, *J. Tymowski*. Naczelnik Rancel. Rancellarii, Radca Dworu, *Eubkowski*.

Są do sprzedania w całości lub przez połowę, **DOBRA** do najpiękniejszych pod każdym względem w Gubernji liczone, od 7500 do 10,500 rs. czystego dochodu czyniącej: gleba tej klasy, również łąki, las, rzeka na której fabryki założone być mogą, Górzelnia na którą sama woda idzie, kamień do mrowania, oraz gipsu nieprzeliczona ilość, słowem wszelkie dogodności przy najpiękniejszym położeniu. Szacunek rozłożonym może być na raty, lub też żądana jest pożyczka rs. 30,000, chociażby w summach częściowych od 3000 rs., gdzie razem spłaceniami będą przez Tow. Kredyt: w roku przyszłym lub następnym. Chcący wejść w układy korzystne, zechce zostawić swój adres w handlu Żelaznym, przy rogu ulicy Długiej i Freta.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **KARETA** (Brougham), i **KOCZ** w dobrym stanie; oraz para **KONI** powozowych, z Szorami angielskimi. Wiadomość dalsza, u Szwajcara Hotelu Saskiego.

Romiszar Administr. Cyrk. 9 i 10. — Stosując się do odrębnej dyspozycji Magistratu M. Warszawy z d. 3/15 b. m. Nr 40, 164,

zawiadaniom niniejszem interesowane osoby, iż **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 2999 przy ulicy Czerniakowskiej położona, poczynając od 1go Paździ. r. b. na rok lub na lat dwa wydzierżawiać zostanie, przez publiczną licytację w Biurze podpisanego Komisarza na dniu 15 (27) b. m. o godz. 12 w południe, odbyć się mająca. Warunki licytacyjne, każdodziennie przejrzeć można. — *Jakób Winnicki*.



FORTEPIAN palisandrowy, bogatą metalową robotą wysadzany, z głosem dźwięcznym i donośnym, a pochodzący z jednej z najpierwszych fabryk, z powodu wyjazdu, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, w Rancorze S. Nelken.

LOKAL składający się z 6u Pokoi, z Balkonem, Przedpokojem, Kuchnią ang., 2ma Piwnicami i Komórką, na 1m piętrze, do wynajęcia od S. Michała, przy ulicy Jeruzolimskiej Nr 1580 b, wprost ulicy Kruczej.

Dnia 11/23 b. m. o godz. 12 w południe, odbędzie się w Biurze Okręgu Naukowego Warszawski, licytacja in minus, przez deklaracje opieczętowane, na dostawę dla Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, **ŚWIEC** i **OLEJU**, przez rok.

W dalszej kontynuacji, rozmaite Ruchoomości, j. t. Porcelana saska, Figurki, Garderoba damska, Futra, Miedź, Szkło rozmaite, Kopersztychy, Meble, Zegary stołowe i wiszące, i t. p., w d. 8/20 b. m. i następnych, o godz. 3 z południa, pod Nr 187 w Warszawie, przez publiczną licytację, sprzedawane będą. — *A. Osński*, R.

PROSZEK CZYSTO-WSCHODNI

Aprobowany i doświadczony jako niewatpliwy środek do wytepienia wszelkiego Robactwa domowego, sprzedaje się li tylko w Zakładzie Preparatów Chemicznych **Mateusza Giersza** pod Nr 527 przy ulicy Podwale, wprost kratu domu Dyzmańskich.

Zapasy Proszku tego, od niejakiego czasu w Zakładzie moim wyczerpane, zniewoliły mnie do usilnego starania się, iżbym takowy jako tyły odpowiadający celowi, znów w użytek wprowadził. I dla tego chętnie pospieszam zawiadomić Szanowną Publiczność, iż takowego w Zakładzie moim od obecnego czasu zawsze dostać można po jak najprzystępniejszych cenach; a jeżeli tylko stosownie do sposobu przeze mnie udzielającego się użyty będzie, zareczam, iż to jest jedyny i jak najskuteczniejszy środek do wytepienia tyle nieraz przykrego i szkodliwego w pomieszkaniach robactwa. — Sprzedaż skuteczniejszą się częściowo biorącym zaś hurtownie, stosowny rabat zapewniam.

M. Giersz.

PANNA usposobiona do robót wszelkich, posiadająca chlubne świadectwa, pragnie znaleźć miejsce w jakim znacznym domu. Wiadomość pod Nr 94, u PP. Modzelewskich.

Handel Wojezyńskiego przy ulicy Wierzbowej Nr 614, przysposobił dla Uczniów wszelkie gatunki PAPIERU, tak do rysunków, jako też do pisania, Rajetów, Xiązek szkolnych, Wzorów kaligraficznych i rysunkowych, Ołówków, Szczyrzyków, Noży, Atramentu, Kałamarzy, i t. p. Tanżę nadesłano znaczny transport Papieru czerpanego z fabryki Funel. Świece Stearynowe Scholtza, sprzedają się po kop. 25 funt.

MAMKA zdrowa, wiejska, z młodym i zdrowym pokarmem, życzy przyjąć obowiązek. Wiadomość przy ulicy Dunaj pod Nr 145, na 1m piętrze, u Akuszki. — Tanżę jest młoda Panienska, która może przyjąć obowiązek **PANNY** Służącej.

Syndycy tymczasowi masy upadłości Izaaka Spiesman, zawiadamiają niniejszem, iż w d. 9/21 Września r. b. poczynawszy od godz. 4 z południa, i w dni następne, w domu zwanym Stary Teatr pod Nr 547 b, w Sklepie od placu Krasińskich zwanym, sprzedane zostaną przez publiczną licytację więcej dajacemu, za gotowe pieniądze, różne przedmioty, mianowicie: Zabawki dziecięce, Flakoniki, Bransoletki, różne szklane i porcelanowe wyroby; tudzież Parasole, Laski, Tabakierki, Szczotki do włosów, i Szczoteczki do zębów, Szczyrzyki angielskie, różne Broszki, Granatki, różne Klamerki, Ołówki. Przybory do robót damskich, Koleczki, Jedwab, Rekawiczki, Sakiewki, Woreczki damskie, Pugilaresy, Toaletki mahon, różne De-

senie do roboty na kanwie, kanwa, Perelki rozmaite, Włóczka ang: i berlińska, i t. p. towary Galanteryjne, a to niezawodnie. — Józef *Bystry*, Patron. *Max Salberg*.

MIESZKANIE na 1szem piętrze od frontu, składające się z 4ch dużych Pokoi, Sali z balkonem od frontu, Przedpokojn, dwóch Stajni dla służących, Ruchni angielskiej, Spiżarki, Piwnicy, Góry osobnej, Stajni i Wozowni, do najęcia od Sgo *Michała* r. b. przy ulicy Łészno, w domu Nro 720, wprost Kościoła XX. Karmelitów. — Tamże są do najęcia inne male **LOKALE**. Wiadomość na miejscu u Gospodarza.

Podpisany mieszkaniec miasta Gubernjalnego Suwałki, Właściciel **OBLIGACJI** Udziałowej na Zlp. 300 wystawionej, Numerami 118,816, a Serji 2,377 zaopatrzonej, w dniu 12/24 Sierpnia r. b., przypadkowo taką zgubił. Przeto uprasza łaskawego Zaalazcę o oddenie tejeż w Warszawie pod Nr 2241, do Hersza Finkelmana, lub do moie w m. Suwałkach, na koszt mój, za nagrodą rsr. 3; nadmieniam przytem, iż żadnej ztąd korzyści mić nie może, gdyż stosowne ostrzeżenie w Banku Polskim uczynione zostało. — Boruch *Bramsohn*.

LOKAL na 1m piętrze, z balkonem, złożony z 7 Pokoi, Ruchni ang: i wszelkich wygod, nowo wyklejony obiciami, ciepły i suchy, pod zarządzeniem, do wynajęcia zaraz, lub od Sgo *Michała*. Wiadomość na miejscu przy ulicy Nowolipie pod Nr 2407/8, pierwszy dom za Komisją; — tamże jest do sprzedania **GLINA**, i **ZIEMIA** do zabierania bezpłatnie.

Przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066 k, **LOKAL** na szynk; oraz różne **LORALE**, do najęcia od 1 Października r. b. Wiadomość u Rządcy domu, przy ulicy Bielańskiej Nr 608.



Zawiadamia się, że **TRYKI** będące teraz w Czerniakowie, czystej rasy Merinos-Infantados, wychowane z gniazda pierwotnie sprowadzonego ze sławnej Owczarni Rządowej Francuzkiej w Rambouillet, mając na miejscu w Czerniakowie najlepsze dla sprzedaży pod Warszawą stanowisko, nie będą poprowadzone do żadnego miasta na Jarmark. Mając więc chęć kupna, niech się raczą pospieszyć przed końcem b. m. na Folwark do Czerniakowa; gdyż później reszta Tryków zostanie odesłana na zimowle w odleglejsze okolice. One są podzielone na 3 klasy, po stałej cenie wielce umiarkowanej, 120, 100 i 80 fl. za Tryka.



Wszelkiego gatunku **KAMELJE**, **RHO-DODENDRUM**, Hollenderskie **CEBULE**, są do sprzedania, u Ogrodnika przybyłego z zagranicy, w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 13 stanei.

Romora Składowa w Warszawie, podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 9/21 Września r. b. i w następujących, codziennie od godziny 10 za rana, w zabudowaniach tejeż Romory, przy ulicy Elektoralnej, odbywać się będzie sprzedaż cześciowa przez publiczną licytację, rozmaitych **TOWARÓW** skonfiskowanych przez Romorę Warszawską i przez Romory pograniczne Królestwa, a mianowicie: Materji jedwabnych, wełnianych i bawelnianych, gładkich i przerabianych w różnych kolorach; Płótna i Bielizny stołowej w rozmaitych gatunkach; Chustek, Wstążek i Koronek; Wyrobów galanteryjnych i Cukru do 400 funtów na głowy. W ogóle towarów oszacowanych na 1600 rsr. — Za Naczelnika Stołu, *Ciemnotoński*.

Z powodu nadchodzącej pory roku wolnego **POŁOWANIA**, Zarząd Lasów Białaczewsko-Niekłańsko-Borkowieckich, zawiadamia miejscowych i ościennych mieszkańców, że Lasy zezwone, urządzone i zarządzające się na sposób Lasów Rządowych i przepisów dla tychże obowiązujących, przyjęły też same zasady co do kar defraudacyjnych, i wzbronionego polowania tak w Lasach jako i na polach. Każdy więc przepisy rzeczzone przestępujący (nie mogąc się wymawiać niewiadomością), zechce sam sobie przypisać winę z doznać się mogących nieprzyjemności w zdarzeniu.

Potrzebny jest **ERONOM** do dóbr, gospodarstwo rolne praktycznie znający. Bliższa wiadomość w handlu Szklą i Kryształów

W. Ignacego Hordliczki w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 477.

Cztery **POKOJE** i **SALON**, na 1m piętrze, w oficynie w domu JW. Hryniewicza, przy ulicy Miodowej pod Nr 484, są do najęcia od Sgo *Michała*. Wiadomość bliższa w Cułkierni Pana *Wedla*, w tymże domu istniejącej.

W mieście Powiatowem Łęczycy, jest do wynajęcia od Sgo *Michała* r. b., **BROWAR** do fabrykowania Piwa, z angielskimi lasami, w najlepszym porządku utrzymywany. Bliższa wiadomość w Łęczycy.

Fabryka Wyrobów Chemicznych R. Hirschenfelda, w domu PP. Kanonieczek, Nro 464 1/2, przy placu Ratuszowym, posiada znaczny zapas **WODY** Kolouiskiej, Lewandowej i Aromatycznej; **TRADZIDŁA** w proszku, w płynie, w papierkach i stan-gach; **TROCICZKER** balsamicznych; oraz **OCTU** Aromatycznego; poleca się takowemi artykułami Szano: Publiczności, w terażniejszej porze bardzo potrzebnemi. — Tamże znajdują się znany ze swej skuteczności **PROSZEK** Perski.

LOKAL składający się z 4ch Pokoi, Przedpokojn, Ruchni ang:, Drwalni, Piwnicy, i Góry wspólnej, na 2m piętrze, w domu Libasa Nr 2247 przy ulicy Nalewki, jest do wynajęcia od Sgo *Michała*; — w tymże samym Lokalu, jest do sprzedania kompletny garnitur **ME-BLI** palisandrowych prawie nowych, za cenę znacznie obniżoną od rzeczywistej wartości. Wiadomość w tymże lokalu.

KANTOR STRECIEN GUWERNERÓW i GUWERNANTER

przy ulicy Długiej w domu Zielińskiej pod Nr 352.

Są do umieszczenia Guwernantki tak Polki, jako i Cudzoziemki z różnem usposobieniem naukowem i talentami, oraz Guwernero-wie Polacy, Francuzi i Niemcy; Nauczyciele muzyki; Bony Niemki, Francuzki i Polki; jako też Osoby życzące dawać lekcje na godziny. — Marja z Tumanowiczów, *Bijott*.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 11.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 9.

TEATR ROZMAIT: Jutro, *Graziella*. *Garrik* w *Bristolu*.

DROGA ŻELAZNA W. W. — Pociągi Drogi żelaznej z *Warszawy* odchodzą: do *Granic* i *Łowicza* o godzinie 7 1/2 rano; do *Częstochowy*, o godz: 1ej min: 20 po południu; do *Łowicza*, o godzinie 1ej po południu. — Przychodzą do *Warszawy*: z *Łowicza*, o godz: 10 m. 10 rano; z *Częstochowy*, o godz: 3 1/4 po południu; z *Granic*, o godz: 7 3/4 po południu.

Nauczyciel **TANCÓW**, donosi Sz: Publiczności, że rozpoczął udzielać lekcje tak w swoim mieszkaniu, jako też w domach prywatnych i pensjach. Osoby życzące pobierać lekcje, zgłosić się raczą przy ul: *Sto-Janskiej* pod Nr 17, wprost Kościoła *Pijarów*, na 1 piętrze od frontu. — *P. Słizyński*.

BROWAR
PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO.
HABERBUSCH, SCHIELE et **KLAWE**,
w *Warszawie*, ulica *Krochmalna* Nro 1003,
Zawiadamia PP. Rucepów miejscowych i na Prowincji zamieszkałych, oraz Osoby z nim w stosunkach handlowych zostające, iż
SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO,
świeżej fabrykacji,
NA BUTELKI,
już się rozpoczęła, i że oddat takowem na każde zażądanie służyć jest w możności. — O rozpoczęciu zaś ogólnej Sprzedaży tego **PIWA**, interesowaną Publiczność w swym czasie zawiadomić nie omieszka.